

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/161033,Adam-Dziurok-Protesty-marcowe-roku-1968.html>  
26.04.2024, 16:21

## Adam Dziurok: Protesty marcowe roku 1968

**W bezbarwnym okresie „małej stabilizacji” rok 1968 przyniósł pierwszy za Gomułki moment przyspieszenia historii. Atmosfera zagęściła się już w czerwcu 1967 r., gdy wojna izraelsko-arabska na Bliskim Wschodzie niespodziewanie przyniosła wzrost napięcia w kraju.**

Władze rozpętały wówczas potężną kampanię propagandową, organizując m.in. masowe wiece w zakładach pracy i instytucjach. Zmuszeni do udziału w masówkach ludzie mieli potępiać „izraelskiego agresora” (sojusznika Stanów Zjednoczonych) i solidaryzować się z prosowieckimi państwami arabskimi.

### Wojenny rykoszet

Szczytowym punktem tej kampanii okazało się transmitowane na cały kraj wystąpienie Gomułki, który potępił głosy zadowolenia części Polaków z porażki radzieckich sojuszników. „Syjonistyczne środowiska Żydów-obywateli polskich” nazwał „piątą kolumną” Izraela, wskazując tym niedwuznacznie, że każdy Żyd to zakonspirowany wróg, gotowy zdradzić Polskę.

Słowa I sekretarza PZPR jeszcze bardziej rozkręciły umiejętnie podsycaną przez „partyzantów” kampanię antysemicką, która objęła aparat partyjny, MSW i prasę. W wojsku czystkę przeprowadzał Wojciech Jaruzelski, wówczas szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Stał na czele specjalnej komisji weryfikacyjnej, która oficerów pochodzenia żydowskiego lub podejrzanych o sympatie proizraelskie usuwała z armii lub



Marzec 1968 w Warszawie. Krakowskie Przedmieście, kościół św. Krzyża. Zdjęcie operacyjne SB. Fot. z zasobu IPN



Marzec 1968 w Warszawie. Krakowskie Przedmieście, manifestujący zebrani pod pomnikiem Mikołaja Kopernika. Fot. z zasobu IPN

degradowała.

Władze umiejętnie wykorzystały wojnę na Bliskim Wschodzie jako pretekst do wszczęcia kampanii antysemitki. Ta zaś stała się narzędziem do „porządkowania” struktur władzy przez oczyszczanie z niewygodnych elementów. Podobnie instrumentalnie wykorzystano autentyczny bunt młodzieży.

## Niechciane „Dziady”

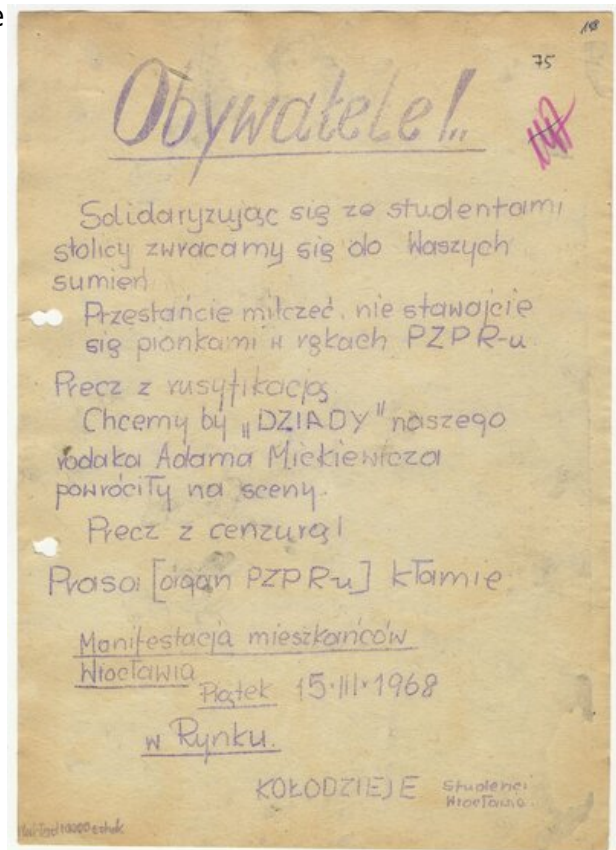
W końcu 1967 r. do podsycanej przez władze gorącej atmosfery związanej z nagonką antysemitką doszło jeszcze niezadowolenie środowisk inteligenckich z powodu ograniczania wolności słowa. Gdy w Teatrze Narodowym w Warszawie wystawiono – w ramach obchodów 50. rocznicy wybuchu rewolucji październikowej! – *Dziady* Adama Mickiewicza w reżyserii Kazimierza Dejmka, władze partyjne zarzuciły inscenizacji „antyrosyjskość, antyradzieckość i religianctwo”. Zagrożenie dostrzegali sam Gomułka, który oświadczył, że

„*Dziady* wbijają nóż w plecy przyjaźni polsko-radzieckiej”.

Niepokój władz wzbudzały reakcje publiczności, która oklaskując niektóre fragmenty sztuki (dotyczące głównie spraw niewoli, władzy i relacji polsko-rosyjskich), miała tym samym nadawać jej aktualny wymiar demonstracji politycznej. Najpierw ograniczono liczbę przedstawień, a w końcu stycznia 1968 r. całkowicie zakazano wystawiania tej inscenizacji. 30 stycznia, po ostatnim spektaklu, demonstracyjny pochód kilkuset osób przeszedł z teatru pod pomnik Adama Mickiewicza w Warszawie. Młodzi ludzie, głównie ze środowiska



Marzec 1968 w Gdańsku. Masówka. Fot. z zasobu IPN



Marzec '68. Odezwa studentów do mieszkańców Wrocławia. Z zasobu IPN

„komandosów” oraz studenci Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, wznosili hasła „Wolna sztuka!”, „Wolny teatr!” i „Precz z cenzurą”. Po złożeniu przez nich pod pomnikiem transparentu z napisem „Żądamy dalszych przedstawień” do akcji wkroczyła milicja, która zatrzymała kilkadziesiąt osób.

Zdjęcie *Dziadów* z afisza nie zamknęło jednak sprawy – wręcz przeciwnie, ferment stawał się coraz większy. W Warszawie i we Wrocławiu zebrano ponad 4 tys. podpisów pod petycją do sejmu z protestem przeciwko zdjęciu sztuki. Akcję tę poparł warszawski oddział Związku Literatów Polskich. Na odbywającym się w końcu lutego zebraniu przyjęto rezolucję, która krytykowała cenzurę. Głośnym echem odbiło się wystąpienie Stefana Kisielewskiego, który ostro skrytykował „skandaliczną dyktaturę ciemniaków w polskim życiu kulturalnym”. Kilkanaście dni później Kisielewski został dotkliwie pobity przez nieznaną sprawców.

## **Pałki w ruch**

Władze nie przyglądały się wydarzeniom z założonymi rękami. Ostro rozprawiono się z dwoma spośród „komandosów”, z Adamem Michnikiem i Henrykiem Szlajferem, którym zarzucono nie tylko udział w styczniowej demonstracji pod pomnikiem Mickiewicza, ale także poinformowanie zachodnich mediów o proteście. Bezprawnie, gdyż bez udziału Komisji Dyscyplinarnej Uniwersytetu Warszawskiego, decyzją ministra oświaty i szkolnictwa wyższego usunięto ich z uczelni. Środowisko „komandosów” stanęło po stronie kolegów i zwołało na 8 marca wiec w obronie swobód demokratycznych. Na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego zebrało się około tysiąca studentów żądających zaprzestania represji i przestrzegania Konstytucji PRL. Do akcji wkroczyli uzbrojeni w pałki cywile (tzw. aktyw robotniczy), a następnie milicja. Brutalnie rozpędzono demonstrantów, aresztując przy okazji kilkudziesięciu z nich.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)